

Święta Bożego Narodzenia tradycyjnie przynoszą ze sobą zimową przerwę w rozgrywkach ligowych. Giallorossi udali się, tak jak i inne zespoły na zasłużony wypoczynek, aby 2 stycznia wrócić do treningów. Powoli dobiega końca rok 2011. Święta i przerwa w grze są więc doskonałym okresem do podsumowań tego, co działo się w niedługo „minionym” już roku. Oto krótkie podsumowanie dokonań Romy A.D. 2011.

Styczeń (5-0-1; 13-5; Vucinic - 4)*

Rok 2010: (6-1-0; 14-5; Perrotta, Riise, De Rossi, Toni, Vucinic -2)**

BOISKO: Nowy rok rozpoczęli Giallorossi w niezłych humorach. Dzięki wygranej w ostatnim meczu 2010 roku z Milanem, zespół Ranieriego zbliżył się na dwa oczka do czwartego Juventusowi i siedem do lidera czyli Rossonerich. Po bardzo dobrym grudniu, drużyna Romy wróciła do walki o czołowe lokaty. Do niezłych należało zaliczyć również otwarcie nowego roku, gdy Giallorossi pokonali 4-2 Catanię. Gorzej było w kolejnym meczu, a porażkę 1-2 z Sampdorią zafundował Romie Juan. Pomimo tego, styczeń, podobnie jak przed rokiem należało zaliczyć zdecydowanie do udanych. Giallorossi wygrali bowiem trzy z czterech spotkań ligowych (również 1-0 z Ceseną i 3-0 z Cagliari) oraz przeszli dwie rundy Coppa Italia, ogrywając nie byle kogo bo Lazio i Juventus. Biancocelestich ograli po raz czwarty z rzędu. Miesiąc kończyła Roma na trzeciej pozycji w tabeli z sześcioma punktami straty do Milanu oraz z półfinałem Pucharu Włoch w kieszeni.

POZA MURAWĄ: Poza boiskiem działo się oczywiście sporo, jako że styczeń jest miesiącem, w którym odbywa się zimowe marcatto. Tu Giallorossi, co niemal jest tradycją, jednak nie kupowali. Zresztą cele na marcatto szybko określi dyrektor sportowy, Daniele Prade, stwierdzając iż dojdzie jedynie do zmniejszenia szerokiej kadry i co za tym idzie „zbitcia” budżetu płacowego. Takie podejście do transferów wiązało się przede wszystkim z niepewną sytuacją finansową klubu (w rękach UNICREDIT-u) i z negocjacjami z potencjalnymi nowymi inwestorami. Pierwszy poszedł na „odstrzał” Julio Baptista, który za 2,5 mln euro zasilił Malagę. Po nim, Romę opuścili tymczasowo Okaka (Bari), Cicinho (Villareal) i Antunes (Livorno). Gorącymi tematami były też od początku roku kontrakt Mexesa i sprawa niesfornego Brazylijczyka Adriano. Ten pierwszy otrzymał z 1 lutego prawo do rozmów z dowolnymi klubami, z kolei drugi przeszedł w połowie stycznia operację barku, eliminującą go z gry na co najmniej dwa miesiące.

Luty (1-2-4; 12-17; Totti - 2)

Rok 2010: (4-1-2; 14-9; Vucinic - 5)

BOISKO: Drugi miesiąc roku, wszyscy kibice pragnęliby wymazać z pamięci. W zeszłym roku zespół wygrał w lutym cztery mecze ligowe i jeden zremisował. Tym razem było w zasadzie odwrotnie. Miesiąc zaczęli Giallorossi od feralnego domowego 1-1 z Brescią. Potem nadeszły trzy ligowe przegrane z rzędu: 3-5 z Interem, 0-2 z Napoli i 3-4 z Genoą. W tym ostatnim pojedynku, Totti i spółka przeszli samych siebie, gdzie prowadząc trzema bramkami, nie zdołali przywieźć do Rzymu choćby punktu. Czterdzieści minut (do 52 minuty Roma prowadziła 3-0) zaważyło o przyszłości Claudio Ranieriego i zespołu. Trener podał się bowiem tuż po meczu do dymisji, opuszczając pokład po półtorarocznej przygodzie. W międzyczasie Roma Ranieriego przegrała też na własnym boisku w 1/8 finału Ligi Mistrzów Schakhtarem, praktycznie zamykając szansę na awans do kolejnej rundy. Po tak dobrym styczniu, tak słabych występów nie spodziewał się na pewno nikt. W pięciu lutowych występach, w którym Romę prowadził Ranieni; Giallorossi strzelili 9, ale za to stracili aż 15 bramek. 21 lutego nowym trenerem został Vincenzo Montella, który do tej pory prowadził jeden z zespołów młodzieżowych klubu. Były napastnik Romy zaliczył przyzwoity debiut, przerywając serię czterech oficjalnych porażek zespołu dzięki wygranej 1-0 w zaległym meczu z Bologoną. Miesiąc zakończyli Giallorossi domowym remisem z Parmą. Debiut Montelli przed własną publicznością nie wypadł więc zbyt okazale. Roma prowadziła 2-0, jednak zakończyło się na wyniku 2-2. Giallorossi zakończyli luty z aż 15-punktową stratą do lidera i z 5-punktową do czwartego Lazio oraz praktycznie za burtą Champions Ligue.

POZA MURAWĄ: Poza-boiskowym wydarzeniem numer jeden, związanym oczywiście ściśle z murawą była wspomniana wcześniej zmiana trenera. W międzyczasie wyłoniono również zwycięzcę „przetargu” kupna pakietu większościowego akcji Romy. Przyszłym właścicielem klubu miało zostać konsorcjum pod przewodnictwem Thomasa DiBenedetto. Poza tym, większość wydarzeń krążyła przede wszystkim wokół Adriano. A to napastnika Romy widziano do późnych godzin nocnych w jednym z brazylijskich barów, a to policja złapała go prowadzącego w stanie nietrzeźwym samochód, a to w końcu po raz kolejny spóźnił się z powrotem z kolejnego pobytu w ojczyźnie. Pod koniec lutego klub wydał nawet oficjalny komunikat w sprawie piłkarza, potwierdzając, iż w jego kierunku zostaną wyciągnięte kary finansowe. Mniej w lutym mówiło się o sprzedaży Romy. Poruszano za to oczywiście kwestię kontraktu Mexesa, choć pojawiało się coraz więcej głosów, iż piłkarz podpisze umowę z Milanem. Głośno protestowali też kibice, co wiązało się z fatalnymi wynikami drużyny.

Marzec (2-1-1; 6-6; Totti - 4)

Rok 2010: (3-2-0; 11-6; Toni, Vucinic - 3)

BOISKO: W marcu, w Serie A Romie wiodło się bardzo dobrze. Giallorossi ograli na wyjeździe 2-1 Lecce, pokonali w derbach 2-0 Lazio oraz zremisowali na Artemio Franchi 2-2 z Fiorentiną. W tym ostatnim spotkaniu, gola numer 200 w historii występów w Serie A zdobył Francesco Totti, który wrócił zresztą do wysokiej formy, strzelając w dwóch marcowych występach cztery gole. Il Capitano nie zagrał przeciwko Lecce oraz w rewanżowym meczu Ligi Mistrzów z Schakhtarem. Owe spotkanie zespół Montelli przegrał 0-3. Giallorossi kończyli marzec na szóstym miejscu w tabeli z sześcioma punktami straty do czwartego Udinese, które w trzecim miesiącu roku wygrało wszystkie spotkania. 30 marca w finale Coppa Italia, Primavera Romy przegrała 1-3 z Fiorentiną.

POZA MURAWĄ: Choć w marcu trwały zaawansowane negocjacje nad sprzedażą pakietu większościowego akcji Romy w ręce Amerykanów, to jednak więcej miejsca w mediach poświęcało się Mexesowi i Adriano. Brazylijczyk był jednak głównym bohaterem prasowych doniesień w pierwszej dekadzie miesiąca. 8 marca rozwiązano bowiem z piłkarzem kontrakt z winy zawodnika. W umowie zerwania kontraktu zawarto również zapis o nie wypłaceniu pełnej sumy pieniędzy za grę na konto piłkarza. W przypadku z kolei Mexesa, szanse na pozostanie piłkarza w klubie zdecydowanie się zmniejszyły. W jednym z wywiadów, piłkarz potwierdził iż wciąż myśli o tym gdzie będzie pracował, dużo mówiąc jednak o Milanie. Jeśli chodzi o sprzedaż klubu, wciąż brakowało konkretów...Kontrakty z zespołem przedłużyli Cassetti i Perrotta. Obydwaj związali się z klubem do czerwca 2012 roku, przy czym były gracz Chievo wynegocjował automatyczne przedłużenie umowy o kolejny rok w wypadku rozegrania ustalonej liczby spotkań.

Kwiecień (2-0-3; 5-7; Totti - 3)

Rok 2010: (3-0-2; 6-5; Vucinic - 4)

BOISKO: Miesiąc załączył się dla Giallorossich fatalnie. 3 kwietnia, zespół przegrał na własnym boisku 0-2 z Juventusem, tracąc również Mexesa. Francuza doznał kontuzji kolana, wypadając z gry na pół roku. Jak się okazało kilka dni później, był to ostatni występ obrońcy w barwach Romy... Po fatalnej porażce z Juventusem, Giallorossi pokonali niespodziewanie na wyjeździe Udinese. Sporo szczęścia pozwoliło drużynie Montelli zbliżyć się do Zebrettich na trzy oczka. Jak się okazało, wygrana nie miała jednak wielkiego znaczenia. Tydzień później zespół Montelli przegrał bowiem na własnym boisku 2-3 z Palermo. Po przegranej z zespołem Rosanero przyszła też pucharowa porażka z Interem. Giallorossi przegrali u siebie w półfinale Coppa Italia 0-1, ograniczając szanse na awans do finału do minimum. Kwiecień zakończył się na ligowym 1-0 z Chievo. Na cztery kolejki przed końcem sezonu, Giallorossi tracili do czwartego Udinese cztery oczka.

POZA MURAWĄ: Wydarzeniem numer jeden kwietnia było oficjalne przejście Romy w ręce Thomasa DiBenedetto. Amerykańskie konsorcjum pod jego przewodnictwem wykupiło 60% akcji całego holdingu Romy za 70 mln euro, w tym 67% akcji samego klubu za 60 mln euro. Całkowite domknięcie transakcji ustalono na czerwiec. Poza boiskiem wyjaśniła się również sytuacja Mexesa. Francuz doznał 3 lutego ciężkiego urazu kolana, a już dwa dni później udzielił wywiadu, w którym potwierdził odejście do Milanu. Tym samym legły w gruzach wszystkie teorie z poprzednich miesięcy, iż zawodnik podpisze kontrakt z Romą. W międzyczasie pojawiły się również pierwsze plotki o zainteresowaniu Romy osobą Gago. W mediach przewijało się też nie po raz pierwszy nazwisko Kjaera.

Maj (2-2-1; 8-6; Totti - 3)

Rok 2010: (3-0-1; 6-3; Totti - 3)

BOISKO: Maj rozpoczęli Giallorossi od szczęśliwej wygranej ze spadającym do Serie B Bari. Wygrana 3-2 pozwoliła Romie zbliżyć się na jeden punkt do Lazio i zrównać się oczkami z Udinese. Sielanka nie trwała jednak długo. Tydzień później Giallorossi zremisowali bezbramkowo z Milanem, który w Rzymie zaklepał sobie tytuł Mistrza Włoch. W tym samym momencie Romie odjechało na dwa punkty Udinese i patrząc na kalendarz, było niemal wiadomym, iż drużyna Montelli nie sięgnie po eliminacje Ligi Mistrzów. 11 maja Giallorossi odpadli z rywalizacji w Coppa Italia, remisując w rewanżowym meczu z Interem 1-1. Po 37 serii spotkań wszystko było już jasne. Totti i spółka przegrali na wyjeździe z Catanią, tracąc jakiegokolwiek szanse na Ligę Mistrzów. Sezon zakończył zespół Romy wygraną 3-1 na własnym boisku z Sampdorią. Były to na pewno rozczarowujące rozgrywki i rozczarowująca szczególnie druga część sezonu. Drużyna walcząca w poprzednim sezonie do ostatniej serii spotkań o mistrzostwo, tym razem już wcześniej pogrzebała szanse na czwarte miejsce i Ligę Mistrzów. Dodatkowo Giallorossi przegrali trzeci raz z rzędu w Pucharze Włoch z Interem (tym razem w półfinale) oraz odpadli w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Najlepszym graczem w nowym roku okazał się Totti, który od stycznia do maja zdobył 13 bramek.

POZA MURAWĄ: Poza boiskiem pojawiały się przede wszystkim pierwsze plotki transferowe, w tym te w roli głównej z ewentualnymi następcami Vincenzo Montelli. W końcówce maja w mediach pojawiło się nazwisko Luisa Enrique. Również pod koniec miesiąca padło ostatnie rozstrzygnięcie sezonu, ważne również dla Romy. Inter wygrał w finale Coppa Italia z Palermo, co dało Romie start w Lidze Europejskiej od IV rundy eliminacji. Etap wcześniej rozgrywki mieli rozpocząć Rosanero. W międzyczasie do finałów sezonu przygotowywała się Primavera....

Czerwiec

BOISKO: W czasie gdy gracze pierwszej drużyny odpoczywali, najważniejsze mecze sezonu rozgrywała Primavera. 4 czerwca, młodzi Giallorossi ograli w ćwierćfinale walki o mistrzostwo Milan. Cztery dni później drużyna Alberto De Rossiego ograla w półfinale obrońcę tytułu – Genoę. W finale, rozgrywanym 12 czerwca, Giallorossi ograli rewelację z Varese. Drużynie rywali zabrakło do sukcesu kilka sekund. Roma zdobyła bowiem wyrównującego gola w ostatnich sekundach doliczonego czasu gry, dokładając zwycięską bramkę w dogrywce. Młodzi Giallorossi sięgnęli po tytuł po kilku nieudanych sezonach.

POZA MURAWĄ: Czerwiec rozpoczął się w Romie od mocnego uderzenia. Na początku zwyczajowo najbardziej sennego miesiąca dla klubowej piłki (przerwa w rozgrywkach, wakacje piłkarzy, oczekiwanie na oficjalną część marcatu), kibice poznali nowego trenera. 2 czerwca podano nieoficjalnie iż trenerem Romy zostaje Luis Enrique. Hiszpan potwierdził tydzień później iż osiągnął porozumienie z klubem. W czerwcu oficjalnie Dyrektorem Sportowym Romy został Walter Sabatini. W międzyczasie ogłoszono też oficjalne daty przedsezonowych przygotowań. W końcówce miesiąca doszło do pierwszych transferów. Giallorossi wykupili Borriello z Milanu. Do zespołu wrócili wcześniej grający na zasadzie współwłasności w innych klubach Curci, Rosi i Guberti. Z ostatnim dniem czerwca, z drużyną pożegnali się formalnie Mexes, G.Burdisso, Loria i Castellini, a więc piłkarze, którym skończyły się umowy z klubem. Bliski przejścia do Romy był również w końcówce czerwca Bojan. 28 czerwca do dymisji podała się Rosella Sensi. Tym samym oficjalnie zakończyła się era Sensich w Romie. Na czele nowego zarządu spółki zasiedli m.in. Claudio Fenucci i Paolo Fiorentino.

Lipiec

BOISKO: W lipcu zespół Luisa Enrique rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. 14 lipca gracze zgromadzili się w Trigorii, z kolei 17 dnia miesiąca zespół rozpoczął prace na obozie przygotowawczym w Riscone. Tam zagrali Giallorossi dwa mecze sparingowe, pokonując 10-0 lokalny zespół z Riscone, a następnie 3-0 czwartoligowe Alto Adige. Obóz zakończył się 27 lipca, towarzyskim turniejem w Innsbrucku. W nim Giallorossi ulegli 0-3 PSG oraz pokonali 1-0 gospodarza, Wacker Tirol. Nie bez echa przeszły braki powołań dla Simplicio i Okaki oraz pojawienie się w kadrze młodych Pigliacellego, Verre, Vivianiego i Caprarięgo. Praktycznie całe przygotowania w Riscone opuścił z powodu kontuzji Juan. Na obozie nie pojawił się Burdisso, który grał na Copa America.

POZA MURAWĄ: W lipcu w najlepsze rozwijało się marcatu. Pierwszym oficjalnie pozyskanym graczem okazał się Jose Angel, którego sprowadzono za 5 mln euro. Po nim kontrakty z klubem podpisali Bojan (wypożyczony z opcją wykupu i kontrwykupu) oraz sprowadzony za darmo Heinze. W międzyczasie Giallorossi pozyskali też na zasadzie wolnego transferu Nego, który ostatecznie dołączył do Primavery. Pod koniec miesiąca dopinano też transfer Stekelenburga, który wygrał

rywalizację z Kamenim i Romero. W lipcu klub opuszczali przede wszystkim Doni i Riise. Bramkarz rozwiązał kontrakt z klubem i przeszedł do Liverpoolu, jednak Giallorossi dopłacili Brazylijczykowi za odejście 1,5 mln euro. Norweg został sprzedany za 2,6 mln do Fulham. Zespół opuścili również Menez i Guberti. Pierwszy przeszedł za 8+1 mln do PSG, drugi zasilił na zasadzie wypożyczenia Torino. 5 lipca wybrano również nowego, tymczasowego prezesa klubu, został nim Roberto Capelli.

Sierpień (0-1-1; 1-2; Perrotta - 1)

Rok 2010: (0-1-1; 1-3; Riise - 1)

BOISKO: W sierpniu na boisku różowo nie było. Giallorossi wygrali towarzysko 1-0 z Vasasem oraz ponieśli 0-3 w Valencii. Nikt nie spodziewał się jednak tego, co wydarzy się w dwumeczu Ligi Europejskiej ze Slovanem Bratysława. Drużyna prowadzona przez Luisa Enrique nie zdała pierwszego, wydawałoby się, łatwego egzaminu, ulegając w dwumeczu 1-2. Zdecydowanie niżej notowany rywal wygrał 1-0 u siebie, a następnie wywiózł z Rzymu remis. Rozczarowanie było spore, zważywszy na to, iż Giallorossi nie awansowali do rundy zasadniczej pucharów po raz pierwszy od wielu lat i nawet będący w kryzysie zespół Spallettiego wygrał dwa lata wcześniej w rundach wstępnych z podobnymi rywalami w dwumeczach 10-4 czy 10-1. Tym samym wydawało się, że na szczęście dla drużyny Enrique, nastąpił poślizg w inauguracji Campionato. Z powodu strajku związku piłkarzy pierwsza seria spotkań została przełożona.

POZA MURAWĄ: Sierpień zaczął się od mocnego uderzenia. Drugiego dnia miesiąca, kontrakt z klubem podpisał Stekelenburg. Holender zasilił Romę za 6,3 mln plus ewentualne 1,5 mln bonusów. W tym samym czasie z klubem pożegnał się Vucinic, który za 15 mln euro zasilił Juventus. Zaraz po Stekelenburgu, kontrakt z klubem podpisał Lamela, który przybył do Romy za 17 mln euro. 19-latek nie mógł jednak dołączyć do drużyny, gdyż po pierwsze musiał zdobyć paszport UE, a po drugie brał udział w młodzieżowym mundialu. 12 sierpnia, z powodów rodzinnych, klub opuścił asystent Luisa Enrique, Ivan de la Pena. Prawdziwie piorunującym był w wykonaniu Waltera Sabatiniego ostatni tydzień marcatto. 25 sierpnia Giallorossi pozyskali Pablo Osvaldo (15 mln + 2,5 mln bonusów). W ostatnim dniu sesji transferowej kontrakty z klubem podpisali Pjanic, Gago, Kjaer i Borini, przy czym ostatnia trójka zasiliła Romę na zasadzie wypożyczeń. Za Pjanica Giallorossi zapłacili 11 mln euro. Miejsce choćby dla dwójki nowych pomocników zrobili w ostatnich dniach marcatto Brighi i Bertolacci, którzy udali się na wypożyczenia do Atalanty i Lecce. W sierpniu dopięto też przejście Romy w ręce Amerykanów, zaprzysiężenie DiBenedetto na prezydenta klubu zaplanowano na wrzesień.

Wrzesień (1-2-1; 3-3; Osvaldo - 2)

Rok 2010: (2-1-3; 7-12; Borriello - 3)

BOISKO: W oczekiwaniu na spóźnione rozpoczęcie nowego sezonu, do walki o Superpuchar Włoch stanęła Primavera Giallorossich. Zespół Alberto De Rossiego okazał się jednak po raz kolejny słabszy od Fiorentini na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, ulegając ostatecznie 2-3. Tymczasem ligowy debiut Luisa Enrique okazał się fatalny. Zespół Romy przegrał na własnym boisku 1-2 z Cagliari, ponosząc zresztą pierwszą domową porażkę z tym rywalem od 43 lat. W drugim spotkaniu sezonu, prowadzona przez Enrique Roma zremisowała na wyjeździe z Interem. W owym meczu, Giallorossi stracili na cztery tygodnie Stekelenburga, kopniętego w trakcie gry w głowę przez Lucio. Bez Holendra w składzie, zespół Enrique zremisował jeszcze we wrześniu na własnym boisku ze Sieną oraz zwyciężył w końcu w szóstej sezonowej próbie rywala. Giallorossi pokonali na wyjeździe 1-0 Parmę, a jedyne goła w meczu zdobył Osvaldo. Wrzesień zakończył zespół na dziesiątym miejscu w tabeli z pięcioma punktami na koncie.

POZA MURAWĄ: Poza boiskiem działo się niewiele. Po słabych występach ze Slovanem, Cagliari i Sieną zaczęły pojawiać się pierwsze głosy niezadowolenia w kierunku gry proponowanej przez Enrique bazującej na dużym posiadaniu piłki, z którego jednak nic konkretnego nie wynikało. Coraz częściej zaczęto też poruszać temat nowego kontraktu dla Daniele De Rossiego.

Październik (2-0-3; 8-8; Bojan, Osvaldo - 2)

Rok 2010: (2-1-2; 5-6; Borriello - 2)

BOISKO: Nowy miesiąc zaczęli Giallorossi bardzo dobrze, od wygranej 3-1 z Atalantą. Było to zarazem drugie zwycięstwo zespołu z rzędu i pierwszy mecz, w którym udało się zdobyć więcej niż jedną bramkę. Była to też pierwsza wygrana zespołu Enrique przed własną publicznością. Kontuzji w spotkaniu doznał jednak Totti. Na powrót Il Capitano musieliśmy czekać dwa miesiące. Zwykłą formę zespołu miały jednak zweryfikować spotkania, które nadeszły po przerwie na mecze reprezentacji. W drugiej połowie miesiąca, Giallorossi spotkali się z Lazio, Milanem, Genoą i Palermo. Niestety, tylko mecz z ostatnim ze wspomnianych rywali przyniósł punkty. Roma pokonała Palermo 1-0 dzięki trafieniu Lameli w swoim debiucie w Serie A. Z pozostałymi rywalami przyszły porażki, przy czym z Lazio, Giallorossi przerwali serię pięciu wygranych z rzędu w oficjalnych pojedynkach. Po owych porażkach drużynie przyklejono łatkę zespołu, który potrafi wygrywać jedynie ze słabeuszami. W meczu z Milanem kontuzji doznał Borini. Z powodu urazu gracza nie zobaczyliśmy już na murawie do końca roku. Giallorossi kończyli październik z jedenastoma punktami na koncie i aż ośmioma straty do prowadzącego Juventus.

POZA MURAWĄ: W październiku pojawiły się pierwsze informacje na temat zainteresowania Chińczyków inwestycją w Romę. W połowie miesiąca, oficjalnie do

pracy z Romą powrócił Franco Baldini, rezerwując tym razem posadę Dyrektora Generalnego klubu. Pierwsze powołanie do reprezentacji Włoch otrzymał Osvaldo. Równy z wynikami, media żyły też sprawą nowego kontraktu dla De Rossiego.

Listopad (2-0-1; 4-3; Pjanic, Gago, Bojan, Osvaldo - 1)

2010 rok: (5-1-1; 15-10; Borriello - 4)

BOISKO: W listopadzie zespół Romy rozegrał jak nigdy tylko trzy spotkania. Dla porównania, przed rokiem było ich siedem. Tym razem jednak Giallorossi nie grali w europejskich pucharach. Po dwóch porażkach z rzędu z końca października, drużyna Enrique pokonała 2-0 na wyjeździe Novarę. Tydzień później Giallorossi ugrali kolejny komplet punktów, pokonując 2-1 po bardzo dobrym meczu Lecce. Sześć oczek zdobytych w meczach z drużynami ze strefy spadkowej nie dało jednak wystarczających odpowiedzi, jeśli chodzi o zgranie i samą grę zespołu. Te miała dać próba sił, jaka stała przed drużyną. Wszystko zaczęło się jeszcze w listopadzie od wyjazdowego pojedynku z Udinese. Na „Friuli” zespół Romy przegrał 0-2, a bardziej doświadczona drużyna rywala popisała się większym piłkarskim sprytem. Giallorossi kończyli listopad na szóstym miejscu ze stratą pięciu punktów do Lazio.

POZA MURAWĄ: Najgorszą wiadomością listopada nie była jednak porażka z Udinese i kiepska pozycja Romy w tabeli, a groźna kontuzja Nicolasa Burdisso. Najlepszy defensor Giallorossich doznał 15 listopada przy okazji meczu reprezentacji groźnej kontuzji kolana. Argentyńczyk przeszedł operację, a czas powrotu oszacowano na koniec obecnego bądź dopiero na początek przyszłego sezonu. Tak czy inaczej, można było użyć oklepanego w tej sytuacji zwrotu: „sezon z głowy”. Przez to w mediach zaczęły rosnać plotki na temat pozyskania przez klub zimą środkowego obrońcy. Dodatkowo pod koniec miesiąca urazu eliminującego z gry do końca roku doznał Kjaer. W międzyczasie Sabatini dopinał pierwszy zimowy transfer, negocjując przejście do klubu 19-letniego napastnika Nacionalu, Nico Lopeza. Urugwajczyk miał przyjść za sumę rekompensaty na rzecz Nacionalu i federacji argentyńskiej.

Grudzień (2-1-1; 6-5; Osvaldo - 2)

2010 rok: (2-2-0; 5-3; Borriello, Simplicio - 2)

BOISKO: Grudzień zaczęli Giallorossi fatalnie od porażki 0-3 z Fiorentiną. Najwyższa i zarazem już szósta porażka w sezonie zrzuciła falę krytyki na zespół, a przede wszystkim na Luisa Enrique. W kolejnych meczach kibice spodziewali się najgorszego. Podczas gdy coraz mocniej mówiono o zwolnieniu Hiszpana, zespół w końcu zaskoczył. Zaskoczył przede wszystkim wolą walki. To dało remis z liderem,

Juventusem i drugi po Interze punkt w meczu z mocnym rywalem. Warto było zauważyć, iż Luis Enrique zaczął stosować nową taktykę. Ta, cofniętym Lamelę i cofniętym całym zespołem dała w końcu prawdziwe efekty w Neapolu. W spotkaniu 15 kolejki zespół Enrique wygrał na wyjeździe 3-1, zgłaszając tym samym akces do walki o europejskie puchary. Rok zakończyli Giallorossi wyjazdową wygraną 2-0 z Bologną w zaległej pierwszej kolejce sezonu. Grudzień zakończono na szóstym miejscu ze stratą sześciu punktów do czwartego Lazio i ośmiu do otwierającego strefę Champions Ligue Udinese.

POZA MURAWĄ: Poza boiskiem poruszano przede wszystkim kwestię nowego kontraktu dla Daniele De Rossiego. Z coraz większą siłą przychodziły również plotki transferowe, m.in. oddalające Marco Borriello od Romy. Pierwszym transferem Romy okazał się wspomniany wcześniej Nicolas Lopez, który przybył do klubu za około 1 mln euro, dołączając do Primavera. Obecnie mamy końcówkę grudnia. Na nowe umowy czekają wciąż przede wszystkim De Rossi, Greco i Okaka...

Podsumowanie 2011 (19-9-17; 66-62; Totti - 13)

Rok 2010: (30-11-11; 84-60; Vucinic - 17)

BOISKO: Sportowo był to na pewno dla klubu rok stracony. Fatalna druga część sezonu 2010/2011 i niezbyt dobry początek obecnych rozgrywek były zupełnie czymś innym niż przed rokiem. Podczas gdy w 2010 roku Giallorossi walczyli do końca o tytuł, tym razem musieli zadowolić się szóstym miejscem. Fatalna postawa drużyny, szczególnie w lutym nie pozwoliła choćby na awans do Ligi Mistrzów. Zespół odpadł też w 1/8 Ligi Mistrzów i w półfinale Coppa Italia. Nieudana była również druga połowa roku. W sierpniu Giallorossi odpadli w eliminacjach Ligi Europejskiej, z niżej notowanym rywalem, nie awansując po raz pierwszy od wielu lat do fazy zasadniczej kontynentalnych rozgrywek. Również w Serie A drużynie wiodło się słabo. Rok 2011 zespół zakończył na szóstym miejscu w tabeli, jednak ze stratą aż ośmiu oczek do pozycji premiowanej grą w Lidze Mistrzów. Przed rokiem strata ta wynosiła cztery punkty. Dystans do Udinese i tak relatywnie się zmniejszył dzięki dobrym wynikom w samej końcówce roku, które dają zresztą nadzieje na nowy rok. Także statystycznie, rok 2011 nie był najlepszy. Tu Giallorossi zaliczyli 19 zwycięstw i 17 porażek. Szalę na stronę wygranych przesunęły ostatnie dwa zwycięstwa z Napoli i Bologną. Owe wygrane przechyliły też na stronę Romy bilans bramkowy. W 2011 roku Giallorossi zdobyli tylko cztery bramki więcej od przeciwników. Dla porównania przed rokiem bilans bramkowy wynosił 84-60, a stosunek wygranych do porażek 30-11. W 2011 roku Giallorossi przegrali też wiele pozytywnych serii w pojedynkach z różnymi rywłami.

POZA MURAWĄ: Poza boiskiem było zdecydowanie lepiej niż na nim. Przede wszystkim po dwóch latach spekulacji Roma zmieniła właściciela, przechodząc z rąk nie gwarantujących już konkurencyjności Sensich w ręce Amerykanów. Oczywiście,

zdania co do nowych właścicieli były podzielone. Ci jednak, zagwarantowali w końcu dosyć syte jak na Romę marcato, w którym pojawiło się kilka znanych już w Europie nazwisk. Przede wszystkim odmłodzono zdecydowanie najstarszą w poprzednim sezonie w Serie A drużynę. W cieniu styczniowo-lutowych negocjacji nad sprzedażą klubu, legło w gruzach porozumienie na linii Mexes-Roma. Idol części kibiców Giallorossich zdecydował się wybrać Milan. Latem z klubem pożegnały się inne nazwiska, które stanowiły w kilku poprzednich sezonach o sile Romy jak Vucinic, Riise, Doni czy Julio Sergio. Do pozytywnych wydarzeń roku należały czwarte i piąte z rzędu wygrane w derbach oraz 200-ny gol Tottiego w historii ligowych występów. W końcówce lutego trenerem Romy został były gracz Giallorossich, Vincenzo Montella.

Na koniec możemy mieć jedynie nadzieję, iż Nowy Rok będzie zdecydowani lepsi od tego, który się kończy. Miejmy nadzieję, że Giallorossi pójdą w ślady końcówki tego roku, będą kontynuować osiąganie dobrych wyników i zakotwiczą na koniec sezonu nawet w pierwszej trójce, aby awansować do Ligi Mistrzów, czego Wam Bracia Romaniści, drużynie i sobie życzę. FORZA ROMA!

*W nawiasach kolejno: Liczba zwycięstw, remisów, porażek; bilans bramek, najlepszy strzelec(y), liczba bramek.

**Pod spodem, bilans z zeszłego roku

Autor: abruzzo